

Porwali i podpalili autobus w Irlandii Północnej

2 listopada 2021

W hrabstwie Down, w Irlandii Północnej, uzbrojeni i zamaskowani mężczyźni porwali wczoraj i podpalili autobus. Nikomu nic się nie stało, ale kierowca autobusu, który zdołał uciec, doznał szoku.



Do porwania autobusu doszło wczoraj nad ranem, w okolicy godz. 6:30, w Newtownards (w hrabstwie Down). Nieznani, zamaskowani i uzbrojeni sprawcy najpierw uprowadzili pojazd, a następnie go podpalili. Kierowca autobusu zdołał ujść bez szwanku, ale incydent spowodował u niego rozstrój psychiczny. Na szczęście na pokład autobusu firmy Translink nie wszedł jeszcze żaden pasażer, ponieważ pojazd zdołał się zatrzymać tylko na jednym przystanku – w Abbot Drive. Lokalne media donoszą, że porywacze mieli w trakcie porwania odwoływać się do protokołu ws. Irlandii Północnej, ale nie zostało to jeszcze potwierdzone przez policję.

Jeśli zostanie potwierdzone, że wczorajszy atak w Irlandii Północnej był motywowany niezgodą na zapisy protokołu północnoirlandzkiego, to byłaby to kolejna odsłona napięć ciągnących się w Irlandii Północnej po podpisaniu umowy ws. Brexitu. Zupełnie niedawno lider Demokratycznej Partii Unionistycznej (DUP), sir Jeffrey Donaldson, zagroził rozpadem Zgromadzenia w Stormoncie, poprzez usunięcie z rządu swoich ministrów przed listopadem, jeśli nie zostaną spełnione jego żądania dotyczące granicy na Morzu Irlandzkim. Donaldson zapowiedział, że ministrowie DUP „będą starali się zablokować dodatkowe kontrole w portach”, po zakończeniu trwających jeszcze okresów karencji.

Wczoraj jednak Sir Jeffrey powiedział, że „nie ma uzasadnienia” dla jakiegokolwiek ataku, który „nie zdoła usunąć protokołu NI”. „Nigdy nie było i nie będzie żadnego usprawiedliwienia dla ludzi z bronią na naszych ulicach i niszczenia mienia” – napisał polityk na „Twitterze”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk